



Sygn. akt II CSK 401/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)
SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)
SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "P." Spółki Akcyjnej
przeciwko "S." Spółce Akcyjnej
z udziałem interwenientów ubocznych
- po stronie powodowej H.M.,
- po stronie pozwanej "O." Spółki Akcyjnej
o uchylenie uchwały,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 9 lutego 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powoda kosztami
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Gospodarczy w S. oddalił powództwo Syndyka masy upadłości „P.” S.A. skierowane przeciwko „S.” S.A. o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia pozwanej z dnia 18 lutego 2002 r. o zmianie statutu spółki i podwyższeniu kapitału zakładowego. Za podstawę wydania orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujący stan faktyczny.

W dniu 18 lutego 2002 r. walne zgromadzenie „S. S.A., obecnie: „S.” S.A., podjęło uchwałę o zmianie statutu, polegającej na podwyższeniu kapitału zakładowego o kwotę 1 971 600 zł poprzez emisję 19 716 zwykłych akcji imiennych o wartości nominalnej 100 zł i cenie emisyjnej 1000 zł każda. W uchwale wskazano, że, zgodnie z art. 433 k.s.h., dotychczasowi akcjonariusze mają prawo pierwszeństwa objęcia nowych akcji w stosunku do liczby posiadanych akcji (prawo poboru), że akcje w podwyższonym kapitale w liczbie 19 716 akcji serii „D” zostaną zaoferowane wyłącznie tym akcjonariuszom, którym służy prawo poboru, oraz że zostaną pokryte wkładem niepieniężnym. Pełnomocnik akcjonariuszy H.M. i „P.” S.A. głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód zachował warunki formalne określone w art. 422 i 424 k.s.h., podkreślił jednak, że, zgodnie z art. 422 § 1 k.s.h., zasadność powództwa jest uzależniona od wykazania, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Powód natomiast – wbrew wymaganiom art. 479¹² § 1 k.p.c. – przy pozwie nie przedłożył żadnych dowodów na potwierdzenie okoliczności, które, jego zdaniem, mają świadczyć o sprzeczności spornej uchwały z dobrymi obyczajami oraz o pokrzywdzeniu akcjonariuszy mniejszościowych. Stawiane przez powoda tezy nie znalazły przy tym potwierdzenia również w dokumentach przedstawionych przez stronę pozwaną. Powód nie wykazał zawyżenia wartości emisyjnej akcji ani pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych, cena emisyjna nowych akcji była bowiem jednakowa dla wszystkich dotychczasowych akcjonariuszy i wszyscy oni mieli możliwość zachowania swojego udziału w spółce na takich samych prawach. Przedstawione w toku procesu dowody na okoliczność rzeczywistej wartości statków nabytych od

„O.” S.A. nie pozwalają na ustalenie wartości statków z chwili sprzedaży oraz ich gospodarczego znaczenia dla pozwanej. Postawiona przez powoda teza, jakoby przed podjęciem zaskarżonej uchwały doszło do ustaleń związanych z jej późniejszą realizacją, co mogłoby być ocenione jako działanie zmierzające do obejścia przepisów o pokryciu kapitału zakładowego wkładami niepieniężnymi, pozostaje natomiast bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro powód wystąpił o uchylenie uchwały, a nie o stwierdzenie jej nieważności (art. 422 i 425 k.s.h.).

Apelacja powoda od tego wyroku została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 9 lutego 2006 r. Sąd Apelacyjny uznał za trafną ocenę Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes pozwanej spółki względnie ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych, w szczególności upadłej „P.” S.A. oraz interwenienta ubocznego po stronie powodowej – H.M. Na okoliczności te ani powód, ani H.M., oboje reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników, nie przedstawili wystarczających dowodów. Waleru dowodu nie mają bowiem przedłożone przez H.M. nie uwierzytelnione kserokopie dokumentów znajdujące się na kartach 94-149, 156-176, 191-209, 243-265, 283-333, 366-368 i 387-389, a dowody z dokumentów oraz uwierzytelnionych kserokopii znajdujące się na kartach 18-45, 56, 57 i 88-90 nie wystarczają do ustalenia faktów, pozwalających na przyjęcie, że zaistniały okoliczności uzasadniające uchylenie zaskarżonej uchwały na podstawie art. 422 § 1 k.s.h.

Przedmiotowa sprawa – podkreślił Sąd Apelacyjny – jest sprawą gospodarczą, dlatego, zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c., powód już w pozwie obowiązany był podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykazałby, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. Tymczasem, jedynym dowodem powołanym w pozwie był „protokół Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w posiadaniu pozwanej” (k. 2-5). Ani powód, ani interwenient uboczny H.M. nie przytoczyli przy tym żadnych okoliczności usprawiedliwiających późniejsze złożenie nie uwierzytelnionych kserokopii dokumentów.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy i uchylenie zaskarżonej uchwały. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 422 § 1 k.s.h. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której przedłożone kserokopie dokumentów pozwalały na uznanie, że żądanie uchylenia spornej uchwały walnego zgromadzenia było i jest zasadne wobec pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych. W ramach drugiej podniósł natomiast zarzut obrazy przepisów: art. 233 § 1 k.p.c. przez odmowę uznania mocy dowodowej przedłożonych kserokopii, mimo że strony nie kwestionowały prawdziwości ich treści, a przepis art. 308 k.p.c. pozwala na uznanie fotokopii za dowód w sprawie, oraz art. 232 zdanie drugie k.p.c. przez nieskorzystanie z możliwości dopuszczenia dowodów niewskazanych przez strony, mimo że wymagała tego potrzeba rozpoznania istoty sprawy, a strona powodowa wykazywała ewidentną nieporadność w formułowaniu wniosków dowodowych, chociażby w zakresie usprawiedliwiającym późniejsze niż w pozwie powołanie dowodów.

Skarżący zgłosił ponadto wniosek o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w kwestii zgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji w części dotyczącej zderzenia się dwóch normatywnych wypowiedzi dotyczących: z jednej strony, utraty prawa do powoływania twierdzeń oraz dowodów w innym piśmie niż w pozwie, z drugiej natomiast, prawa każdego do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Powołał się przy tym na art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzut obrazy prawa materialnego poparty został bowiem argumentem, że złożone do akt kserokopie dokumentów świadczyły o zasadności żądania uchylenia zaskarżonej uchwały. W ramach powołanej podstawy skarżący wskazał na naruszenie art. 233 § 1 i art. 232 zdanie drugie k.p.c., wywodząc, że przedłożone kserokopie dokumentów mają walor dowodu w aspekcie przepisów

kodeksu o postępowaniu dowodowym, o czym świadczy także regulacja zawarta w art. 308 k.p.c.

Przystępując do rozważenia tak ujętej podstawy kasacyjnej trzeba zauważyć, że wskazane przez skarżącego przepisy postępowania nie są w pełni adekwatne do treści stawianych zarzutów. Artykuł 233 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Przed nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie” (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) Sąd Najwyższy podkreślał, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogło polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1996 r., II CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30; z dnia 22 lutego 1997 r., I CKN 34/96, nie publ.; z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, nie publ.; z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214; z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). Po nowelizacji dokonanej powołaną ustawą zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może być w ogóle skutecznie podniesiony w skardze kasacyjnej, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., skarżący zmierzał w istocie do podważenia stanowiska, że nie poświadczona kserokopia dokumentu nie ma waloru dowodu. Powoływał się przy tym na brak w kodeksie postępowania cywilnego definicji legalnej dokumentu oraz na treść art. 308 k.p.c. Trzeba w związku z tym przypomnieć, że charakter kserokopii był już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Podobnie jak odpis, kserokopia może być jednak uznana za

dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument (zob. OSNCP 1994, nr 11, poz. 206). Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach, w tym w postanowieniach z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98 (OSNC 1999, nr 3, poz. 52) i z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00 (OSNC 2004, nr 1, poz. 9) oraz w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00 (niepubl.), i podziela je także skład orzekający. Również w nauce prawa przyjmuje się, że nie poświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłoby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym, jak trafnie podkreślono w doktrynie, wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do „przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki”. Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.).

Nie może być również uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Według tego przepisu, obowiązek wskazania dowodów obciąża strony, jednak sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Dopuszczenie dowodu z urzędu stanowi wyjątek od zasady kontradyktoryjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczenia dowodów przez strony, dlatego sąd powinien korzystać z tej

możliwości ostrożnie. Jak wskazał już na to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony (zob. OSNC 1998, nr 3, poz. 52). Trzeba podkreślić, że powód nie wskazał w skardze kasacyjnej ani dowodów, które, jego zdaniem, sąd powinien dopuścić z urzędu, ani okoliczności świadczących o występowaniu wyjątkowej sytuacji procesowej, uzasadniającej podjęcie inicjatywy dowodowej *ex officio*. Nie może bowiem odnieść zamierzonego skutku powoływanie się na nieporadność strony powodowej w formułowaniu wniosków dowodowych, skoro była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

W związku z zarzutem niezgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, trzeba przypomnieć, że, stosownie do art. 193 Konstytucji i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. O potrzebie wystąpienia z takim pytaniem decyduje przekonanie sądu o niezgodności konkretnego przepisu ustawy z Konstytucją lub jego wątpliwości w tym względzie. Jeżeli, w ocenie sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że dany przepis jest niezgodny z Konstytucją, sąd stosuje go i wydaje na jego podstawie orzeczenie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 71 i z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 536/02, niepubl.).

Skład orzekający nie dopatruje się podstaw do stwierdzenia niezgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, według którego każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jak już podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, od połowy lat dziewięćdziesiątych postępowanie cywilne jest systematycznie uwalniane od ograniczeń i restrykcji formalnych, chroniących dominującą w poprzednim okresie i traktowaną dogmatycznie zasadę tzw. prawdy obiektywnej. Jednocześnie ustawodawca stale wzmacnia elementy kontradiktoryjności, uwypuklające

indywidualistyczny charakter procesu cywilnego oraz zasadę autonomii praw prywatnych. Przykładem dokonywanych zmian jest wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisów rozszerzających oraz umacniających system prekluzji materiału procesowego nieprzedstawionego w określonym terminie, sprzyjający zasadzie koncentracji materiału procesowego, a nawet – w niektórych rodzajach spraw – wręcz warunkujący jej funkcjonowanie. System ten, mówiąc najogólniej, polega na nałożeniu na strony – w sposób bardziej lub mniej kategoriyczny – ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów o określonym (najczęściej ustawowo) terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy również wymaganie, aby – także w określonym terminie – strony podały wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd (zob. OSNC 2005, nr 5, poz. 77).

Artykuł 479¹² § 1 k.p.c., podobnie jak inne przepisy realizujące system prekluzji procesowej, nie ogranicza możliwości dojścia do prawdy, tym bardziej że narzędzia pozwalające ją odkryć pozostają w gestii stron. W sposób wprowadzając rygorystyczny, ale uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa on jedynie ramy czasowe, w których powód powinien przedstawić wszystkie twierdzenia i dowody na ich poparcie. Dla strony należycie dbającej o swoje interesy, zwłaszcza dla przedsiębiorcy mogącego zapewnić sobie profesjonalną obsługę prawną, przepis ten nie może zatem stanowić przeszkody w prowadzeniu procesu i wykazaniu swoich racji.

W niniejszej sprawie zresztą Sąd Apelacyjny, mimo odwołania się do treści art. 479¹² § 1 k.p.c., zasadniczą wagę przywiązywał do oceny znaczenia dowodowego przedłożonych kserokopii i jej wyniku.

Konkludując, należy stwierdzić, że podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. okazała się nie uzasadniona, wobec czego za pozbawiony racji uznać trzeba także, uzależniony od wykazania zasadności tej podstawy, zarzut naruszenia art. 422 § 1 k.s.h.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 102 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.